Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego numeru 25 groszy

Rok III.	Nowy Sącz, dnia 6 grudnia 1931.	Nr. 49.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, grybowskiego, jasielskiego, limanowskiego, makowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.	Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu.	Godziny urzędowe Redakcji od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.
PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.	Konto czekowe PKO. 409.090 TELEFON Nr. 210.	CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Refleksje po wyborach w okręgu przemyskim.

Minęły oczekiwane i przez opozycję z wielkiemi nadziejami łączone wybory w okręgu przemyskim. — Jakże niestety przykro musi być obecnie tym panom, którzy tyle nadziei w wyborach tych pokładali! Wszędzie głosili: „śmierć sanacji, koniec sanacji w Przemyślu“ — „teraz pokażemy sanatorom ilu mają zwolenników“. Niestety — płonnemi okazały się nadzieje, daremnemi wysiłki, by tylko zdobyć jak najwięcej dusz. I nie pomogły nawoływania apostołów Nardowej Demokracji jak pp. Trąpczyński, Rymar czy Rybarski a nawet Głąbiński, którzy osobiście wybrali się na podbój — nie pomogła demagogja Pawłowskiego, czy tych z pod znaku „męczennika“ Liebermana — Ludzie tumanić się już nie dali. — Już naprawdę chyba policzkiem musi być dla oczekujących zwycięstwa — przyrost głosów na listę BB. — Policzkiem i nauczką! Dziś lud już przestał im wierzyć — i pomimo ciężkiego położenia gospodarczego, tego najgorszego wroga wszelkich partyj prorządowych, wybory w Przemyskiem stały się triumfem B.B.W.R. Znać, że idea zgodnej pracy, idea wysiłku nad pokonaniem wroga — a przedewszystkiem idea państwowo-twórcza, głoszona i wykazywana przez B.B. zaczyna dawać wyniki. — „Wola ludu“ zaczyna panom, którzy dotychczas przy każdej okoliczności na tym koniku jeździli — sprzeniewierzać się. — Lud wreszcie zaczyna zrozumieć, że nic nie pomoże ujadanie, nic nie pomoże bezpłodna paplanina opozycji — i idzie za tymi, którzy posiadają jakiś program, których stać na jakąś realną pracę; krytykować i rzucać kłody pod nogi potrafi każdy, ale podać jakiś mądry projekt, popracować nad czemś poważnie na to już naszej opozycji nie stać. Bo wiemy, choćby wypadki ostatnich kilku tygodni — weźmy pod rozwagę projekt samorządu ziem wschodnich, jaki wniosła przed forum Sejmu jedna z czołowych partyj opozycyjnych. — Naprawdę wstyd się przyznać, że takich wnioskodawców ziemia polska jeszcze nosi. — Wstyd, by partja, która chyba tylko dla ironji ma w swym tytule wyraz „Polska Partja“ na coś podobnego zdobyć się mogła. I to właśnie ta niszczycielska robota — pogrzebała tych panów zdyskredytowała ich zupełnie — dowodem czego ostatnie wybory w Przemyskiem Towarzysze z innych partyj choćby ci z pod zielonego sztandaru, idący przecież ręką w rękę otrzymali również zasłużoną zapłatę. — Nie tędy panowie droga. — Fr. Ćw.

Co zdziałał Pow. Komitet dla bezrobotnych w Gorlicach.

Akcję Komitetu rozpoczęto w sierpniu, urządziwszy cały szereg zebrań poszczególnych zawodów i sfer obywatelskich. Zwrócono się pisemnie niemal do wszystkich przedsiębiorców w powiecie z prośbą o zdeklarowanie dobrowolnych datków na pomoc dla bezrobotnych. Akcja ta już w październiku wydała owoce, gdyż już w październiku zebrano zł. 2,798·99 za miesiąc listopad zebrano na cele tej akcji zł. 2939·73 (do dnia 20 XI.), prócz tego otrzymało tut. Starostwo z Komitetu Wojewódzkiego zł. 1,200 na zakupienie ziemniaków. Liczyć się należy z tem, że społeczeństwo powiatu gorlickiego składać będzie w przyszłości miesięcznie zł. 3,500. — Należy podkreślić wielce obywatelskie stanowisko tut. firm przemysłowych, zwłaszcza, Tow. Gal. Karpackiego w Gliniku Marjampolskim oraz Standard Nobel w Libuszy oraz innych, które dopłacają 100 procent kwoty, jakie wpłyną od pracowników i robotników na ten cel. Mimo wszystko pomoc ta okazuje się coprawda za mała, gdyż w powiecie zgłoszono dotychczas 880 rodzin bezrobotnych pracowników fizycznych i umysłowych i nawet po przeprowadzeniu surowej cenzury uwzględniono na razie jedynie 150 rodzin, którym bezwzględnie należy udzielić pomocy.

Komitet będzie zatem potrzebował miesięcznie przynajmniej 4,500 zł. Ponadto Kasa Komunalna powiatu gorlickiego zobowiązała się wypłacać 1,200 zł. miesięcznie na ten cel a Wydział powiatowy w Gorlicach, oraz Magistraty miast Gorlic i Biecza 1 proc. miesięcznie ze swoich budżetów. Dużego nasilenia bezrobocia należy się spodziewać z początkiem grudnia tj. po definitywnem zakończeniu wszelkich robót sezonowych, rolniczych etc, to też akcję rozdziału produktów żywnościowych rozpocznie się od 1. grudnia br.

Komitet odstąpił od prowadzenia kuchni, gdyż liczy się z tem, że bezrobotni rozrzuceni są w całym szeregu ośrodków przemysłowych powiatu i nie jest rzeczą możliwą, aby ci codziennie do kuchni po posiłek się zgłaszali, natomiast postanowił Komitet ograniczyć się do rozdziału produktów spożywczych w naturze, z tem, że bezrobotni pobierać będą produkty spożywcze w całym szeregu sklepów w powiecie.

Komitet zabezpieczył już węgiel na zimę oraz ziemniaki, jak również inne artykuły spożywcze, które będą rozdzielane. Na dożywianie dzieci w szkołach przeznaczył Komitet począwszy od listopada z zebranych funduszów zł. 200·— miesięcznie.

Do składu Komitetu powołano przedstawicieli wszystkich sfer ludności, by prace Komitetu przyniosły jaknajlepsze rezultaty w powiecie silnie uprzemysłowionym i dotkniętym w wysokim stopniu klęską bezrobocia.

Z Centr. Komitetu Rodzicielskiego.

Dnia 7-go XI. br. odbyło się w Nowym Sączu walne zebranie Centralnego Komitetu Rodzicielskiego przy Szkołach powszechnych w N. Sączu. Obszerne sprawozdanie z działalności Centr. Kom. Rodz. za ubiegły rok złożył prezes Borowicz Władysław. Starania Centr. Kom. Rodz. o wybudowanie własnego domu na kolonje wakacyjne zostało uwieńczone pomyślnym skutkiem, bo oto Magistrat Miasta Nowego Sącza przy pomocy Centr. Kom. Rodz. wybudował na pomieszczenie kolonji wakacyjnej dom we Falkowej, który w bieżącym roku ma być wykończony. Już ubiegłych wakacyj w domu tym znalazła pomieszczenie kolonja wakacyjna. Dalsza działalność Cent. Kom. Rodz. była skierowana w kierunku pomocy dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej wszystkich nowosądeckich szkół powszechnych. Łączny obrót kasowy Kom. Rodz. wynosił 19.841 zł. Z tego funduszu utrzymano na kolonji wakacyjnej we Falkowej 54 dzieci przez 40 dni. Z dożywiania korzystało 594 dzieci, obuwie otrzymało 232 dzieci, książki i przybory szkolne 540 dzieci, ubranie i bieliznę 322 dzieci. Działalność Zarządu Centr. Kom. Rodz. znalazła swoje uznanie przez jednogłośne udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, jak również przez jednogłośne wybranie przez aklamację na następny okres tego samego Zarządu. Do Zarządu weszli: PP. Borowicz Władysław prezes, Balak Stanisław zastępca prezesa, Milówka Franciszek sekretarz, Myczkowski Karol zast. sekretarza, Cholewa Stanisław skarbnik.

Wystawa Przysposob. Rolniczego Związku Strzeleckiego w Jaśle.

W dniu 20-go XI. b. r. odbyła się w Jaśle wystawa Przysposobienia Rolniczego w której wzięły udział Oddziały Zw. Strzeleckich powiatu jasielskiego, Koła Młodzieży i Kółka Rolnicze. Wystawę otworzył starosta jasielski, poczem przemawiał z ramienia Zw. Strzeleckiego jako referent powiat. Przysposobienia Rolniczego Ob. prof. Ludwik Krajewski. O pracy Zw. Strzeleckiego w Przysposobieniu Rolniczym świadczy fakt, że największą ilość najcenniejszych nagród w postaci 3-ch letnich drzewek owocowych za uprawę buraków, cebuli, fasoli, chowu drobiu i tp. otrzymały zespoły Zw. Strzeleckich.

5. 1-szych nagród 8. 2-gich nagród 10. 3-cich nagród oraz dwie pierwsze nagrody indywidualne dla instruktorów rolniczych — uzyskał Strzelec w pow. jasielskim. W konkursie rolniczym brały udział Oddz. Zw. Strzeleckiego w powiecie jasielskim a to: oddziały: Świerchowa, Roztoki, Warzyce, Dembowiec, Żmigród, Czermna, Ołpiny, Kołaczyce, Osiek, Biezdziedza, Załęże, Glinik-Polski i Osobnica.

Z Rady Powiatowej BBWR. w Nowym Sączu.

Zawiadamiamy członków Rady Pow. B. B. W. R. że miesięczne zebranie, które zazwyczaj odbywa się w pierwszy piątek każdego miesiąca, w grudniu odbędzie się dopiero dnia 11. tj. dopiero w drugi piątek. Przewidziany jest referat p. Inż. Pietruszewskiego na temat: „Konieczność regulacji potoków górskich.“

Temat bardzo oryginalny — zwłaszcza po ostatnich powodziach, które tak wielkie szkody wyrządziły. Ze względu na to, że na zebraniu powyższem będą również omawiane pewne problemy natury organizacyjnej, obecność wszystkich członków Rady Pow BBWR. jest konieczną. Zawiadamiając członków o tem zebraniu prosimy o przybycie bez specjalnych zaproszeń, gdyż jak po inne razy obecnie wysyłać takowych nie będziemy.

Kierownik sekretarjatu Mgr. Fr. Ćwikowski.

K. P. W. w Limanowej.

Ruchliwa organizacja Kolejowego przysposobienia wojskowego daje coraz znać na zewnątrz o swej pracy. Ognisko limanowskie wzięło liczny udział w Święcie państwowem 11-go listopada, a to uczestnicząc zwarcie zarówno w pochodzie jak i defiladzie — ponadto w świetlicy własnej K. P. W. odbyła się odrębna akademja, w której okolicznościowe przemówienie wygłosił naczelnik p. Stepek — a deklamacje, chór i muzyka dopełniły reszty programu. Urządzeniem akademji zajął się energicznie p. Mieczysław Czeczutka.

Dnia 17. listopada urządziła sekcja narciarska

K. P. W. odczyt propagandowy o narciarstwie, wraz z przeźroczami. Prelegentem byli p. inż. Blant i kier. szkoły p. Ceglarz. W odczycie wzięła tłumny udział młodzież szkolna, a także i starsi. Na zimę projektuje K. P. W. kurs narciarski, zawody, oraz wycieczki w okoliczne góry. (Tem.)

Nasi żołnierze na bezrobocie.

Korpus podoficerski 1. P. S. P. na posiedzeniu dnia 24 XI. b, r. opodatkował się na rzecz walki z skutkami berobocia w następującej wysokości: chorążowie 2 zł, starsi sierżanci i sierżanci 1 zł. plutonowi i kaprale po 50 gr. miesięcznie. Opodatkowanie uchwalono płacić przez cały czas trwania akcji.

Czyn godny uznania. Stanowisko świadczące o tem, że armja nasza w wszystkich swoich członach jest rzeczywiście armją obywatelską, pamiętającą nietylko o swem podwórku, ale o wszystkich zagadnieniach społecznych i państwowych. Nietylko pamiętającą o tych zagadnieniach, ale zastanawiającą się nad zadaniami, jakie państwo rozwiązując się spotyka stale na swej drodze i jakie musi nietylko własnymi organami, ale również przy pomocy społeczeństwa rozwiązywać.

Cześć Wam żołnierze!

odmówiono żadnej modlitwy za Ojczyznę, a uczestnikami byli: urzędnicy, cząstka Rady Miejskiej, szkoły organizacje strzeleckie i garstka ludności.

Potem odbyło się uroczyste otwarcie „Ośrodka Zdrowia", który powstał dzięki niestrudzonym wysiłkom fizyka dra Niedźwiałowskiego i życzliwemu poparciu star. dra Czuszkiewicza, poczem nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie Strzelców w obecności omal wszystkich uczestników, raziła tylko nieobecność miejscowego duchowieństwa.

KATARZYNKI. W dniu 25. XI. jako w święto miejscowe św. Katarzyny odbyło się towarzyskie zebranie Związku Rezerwistów i b. Wojskowych, pełne serdecznego współżycia, na którem przemówił podniośle zast. star. dr. Nawojowski, wznosząc okrzyki pełne entuzjazmu na cześć: Najjaśn. Rzeczypospolitej Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego.

W tensam wieczór odbyło się w kasynie, staraniem Pow. Związku Pracy Obywat. Kobiet pod przewodnictwem fizykowej p. Niedźwiałowskiej Zebranie Towarzyskie na dochód biednej młodzieży szkolnej. Wiele działaczy można n nas dobrego, gdyby nie przeszkadzały zbytnie ambicje niektórych osób.

DLA BEZROBOTNYCH. Na bezrobocie płyną w dalszym ciągu żywo wkładki szczególnie ze strony Nauczycielstwa szkół powsz. lecz i tu zdażają się osobniki takie, które mając więcej jak ogół, mając domy, kamienice, morgi, zupełnie odmawiają jakichkolwiek datków.

Wieści z Podhala

Nowy Targ.

ZEBRANIE POSELSKIE BBWR. odbyło się dnia 29-go listopada br. w Maniowych, przy udziale posła F. Gwiżdża oraz 300 zebranych; zebranie wyraziło votum ufności swoim posłom oraz reprezentantom BBWR.

AWANTURY PRZECIWŻYDOWSKIE wybuchły u nas w ubiegłym tygodniu, przyczem wybito szereg szyb w kilku domach żydowskich. Sprawców tych huligańskich napadów tropi miejsowa policja. Tego rodzaju awantury należy bezwzględnie potępić!

POLICJA PAŃSTWOWA złożyła na cele pomocy bezrobotnym w Nowym Targu za listopad 33 zł. Jest to naprawdę szlachetny czyn, skoro się weźmie pod rozwagę więcej — aniżeli skromne uposażenie naszych policjantów.

ZABIŁA DZIECKO dwutygodniowe Agnieszka Kozioł z Zubsuchego, za co odpowiadać będzie przed Sądem okr. w Nowym Sączu.

DZIESIĘCIOLECIE Akademickiego Związku Podhalan w Krakowie zostanie uroczyście obchodzonem dnia 6. grudnia w Krakowie. Program wypełni: muzyka góralska Parów, chór akademicki, zagajenie p. M. Duszy, przemówienie ks. dziekana Kaczmarczyka oraz autorecytacje W. Hlouszka oraz G. Suskiego.

PRZENIESIENIA. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie nastąpią zmiany osobowe na terenie tut. gimnazjum. (Tem)

TYMBARK (pow. limanowski)

WIEC POSŁÓW B. B. W. R. Wspaniały wiec B. B. W. R. odbył się w tutejszem miasteczku, przy współudziale dwu posłów p. p. Dr. Bierczyńskiego i N. Potoczka.

Wiec zagaił prezes miejscowego koła B. B. W. R. p. Kazimierz Kieroński, kier. szkoły, sekretarzował p, Antoni Gruszecki, nauczyciel. Pierwszy mowca p. Dr. Bierczyński scharakteryzował doskonale w jędrnych słowach ostatnie wypadki polityczne w kraju, jak ruch młodzieży akademickiej, proces "brzeski" i t. p., wykazując dobitnie i jasno cel tych ostatnich wypadków, nawołując zgromadzonych do współpracy z rządem i z ludźmi którym w pracy przyświeca wyłącznie rozbudowa silnego gmachu Ojczyzny. Następnie przewodniczący zebrania p. K. Kieroński dziękując p. posłowi za przemówienie zwrócił się do zgromadzonych, by ci wypowiedzieli swoje bolączki — na które będzie odpowiadał p. poseł Potoczek Do głosu zapisało się 12. osób. Interpelacje, w przeważnej części dotyczyły rzeczy drobniejszych osobistych, z ogólnych zagadnień społecznych wyłoniły się sprawa bezrobocia i projektu ustawy o małżeństwie. Pan poseł Potoczek odpowiadał na wszystkie pytania, dając zadowalające wyjaśnienia rzeczowe, wyjaśnił kryzys obecny, powody tegoż i dążenie rządu do opanowania kryzysu. Wreszcie wspominał p. poseł o małej ustawie gminnej, jak ona będzie wprowadzona w górach.

Pan prezes Pow. Zarz. BBWR. p. Bursztyn wyjaśnił cel i działalność Pow. Kom. do walki z bezrobociem.

Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Rzplitej. i Marszałka J. Piłsudskiego. I o dziwo, mimo, że na zebraniu było wielu zwolenników Centrolewu, wiec odbył się spokojnie, w poważnym nastroju. (K.)

Łącko.

Z ŻYCIA NASZEGO MIASTECZKA. Okres wytężonej pracy społecznej się zaczął. I naprawdę dziwnem to, ale prawdziwem, że praca u nas we wszystkich organizacjach ruszyła naprzód i jest prowadzoną według jakiegoś planu, odkąd na czele organizacyj stanął tutejszy nauczyciel p. Jan Ćwikowski. Odżyło Towarzystwo Szkoły Ludowej, nabrał pewnego życia Strzelec — wziął się do pracy i Komitet B. B. W. R. Ostatnim rezultatem tej pracy to stworzenie świetlicy. Musimy przyznać, że dużą zasługę w tym kierunku należy przypisać i Gminie Łącko, która ułatwiła nabycie lokalu — jak również Dr. Kleinmanowi, który poparł staraniu tych organizacyj. Jest teraz przynajmniej gdzie przeczytać gazety, dowiedzieć się czegoś pożytecznego, posłuchać rady i wogóle spędzić przyjemnie czas. Rusza się Łącko!

Co do Strzelca to obecnie stoi on na takim poziomie, na jakim chcieliśmy go dawno widzieć — Urządzono kursa dla analfabetów — prowadzi się ćwiczenia, aż radość patrzeć!

Ostatnio ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego urządziło TSL. wspólnie ze Strzelcem i parafjalnym BBWR. uroczystą akademję. Na program złożyło się słowo wstępne które wygłosił p. Jan Ćwikowski — i sztuka odegrana przez członków Strzelca i TSL.

W najbliższym czasie zbierze się obwodowa komisja oświatowa, którą utworzono na ostatniem zebraniu, odbytem przy współudziale p. dra. Łacha starosty powiat, p. insp. Przybyłowicza i p, Marcinka, by opracować plan dalszej pracy nietylko w Łącku ale i wszystkich okolicznych gminach.

Trzeba tylko w tym zapale pracy jaki jest obecnie nie ustawać mimo może nieraz dużych trudności, a wnet okolica nasza wyprzedzi wszystkie inne i stanie się wzorem. Wdzięczny Strzelec.

Stary Sącz.

SPIS LUDNOŚCI. W związku z mającym nastąpić 9-go b. m. spisem ludności, zebrało się w budynku szkoły męskiej na konferencję informacyjną 40 komisarzy spisowych, na którą z ramienia władzy spisowej przybył ref. Starostwa p. Grabiec. W treściwem przemówieniu wyjaśnił zebranym komisarzom spisowym cel spisu ludności, jakoteż omówił szczegółowo w myśl instrukcji, sposób przeprowadzenia spisu i wypełniania wszystkich rubryk zawartych w arkuszu A i BC dla okręgu wiejskiego i arkusza A, B, C, D, dla okręgu miejskiego. Konferencja prawie bez przerwy trwała 6 godzin. Po rzeczowem objaśnieniu i udzieleniu wyjaśnień Władzy spisowej należy spodziewać się, że spis w tutajszym okręgu będzie przeprowadzony zupełnie prawidłowo i da prawdziwy obraz stosunków osobowych i mieszkaniowych tu i w okolicy.

STOSUNKI GMINNE. Dzięki usilnym staraniom ob. Dr. Dyszkiewicza sprawa sporna związana z elektryfikacją miasta została dla gminy pomyślnie załatwioną. Spółka fabryki kuśnierskiej, widząc bezcelowość prowadzenia procesu połączonego z olbrzymiemi kosztami, cofnęła skargi bez najmniejszego odszkodowania. Rada miasta na posiedzeniu dnia 28. listopada b. r. uznając zasługi Ob. Dr. Dyszkiewicza uchwaliła jednomyślnie wyrazić Mu pełne podziękowanie za bezinteresowne zajęcie się sprawą i ostateczne pomyślne załatwienie sporu.

Ciekawym a zarazem charakterystycznym momentem na ostatnim posiedzeniu Rady miasta było odczytanie pisma jednego z radnych, odwołujące obrażliwe słowa skierowane pod adresem jednego z tut. mieszczan na posiedzeniu pełnej Rady. Przestrogą niech będzie powyższa nieprzyjemność dla odnośnego pana i niech pamięta, że trzeba się nieraz pohamować w swoich "krewkich" przemówieniach, szanować głos i zapatrywanie drugiego, jeżeli chce być szanowanym i nie narażać się na przykre w swoich skutkach następstwa.

Miesiąc listopad poświęcony był w całej Polsce Śląskowi. Stary Sącz względnie jego młodsze pokolenie miał również swój dzień Śląska 27-go ubiegłego miesiąca. Po przemówieniu dr. Szkirpanówny nastąpiły produkcje muzyczne sem. męsk. Dużą i miłą atrakcją był klasycznie oddany duet taneczny uczenic seminarjum żeń., a następnie taniec śląski „trzeciak" również w wykonaniu żeń. sem. i w charakterystycznych strojach ludu śląskiego. Pomysł wart uznania.

W trzy dni potem, bo 30-go u. m., obchodziły wszystkie szkoły wspólnie 101-szą rocznicę powstania listopadowego. Niemile dotykał fakt, że ze względu na zamknięcie kurtyny w Sokole, gdzie się odbywał poranek, tak przemówienie jak i reszta produkcyj musiały odbywać się przed sceną na widowni.

Grybów.

UROCZYSTOŚCI PAŃSTWOWE. Na całem Podkarpaciu czytamy o uroczystych obchodach 13-to lecia Zmartwychwstania Polski tylko Grybów milczy, jakby się wstydził. ale faktycznie i ma dlaczego, bo jak się odbyła cała uroczystość, to pożal się Boże!

Na ogólne życzenie Komitetu i parokrotne prośby Starosty u miejscowego proboszcza, aby nabożeństwo odbyło się ze względu na przybycie Strzelców z powiatu dopiero o godz. 11. wkońcu zgodził się na to i do odprawienia Mszy św. delegował ks. katechetę, lecz nie wygłoszono żadnego kazania ani nie

Limanowa.

ODPRAWA Komendantów i Referentów oświatowych Oddziałów Strzeleckich odbyła się dnia 15-go listopada br. Odprawę przyjmował komendant okręgu V-go Zw. Strzeleckiego Mjr. L. Naimski.

Zebranie zaszczycili swą obecnością przedstawiciele instytucji państwowych: Mr. Franciszek Buliński, starosta, Władysław Szymański, inspektor szkolny Dr. Stanisław Małeta, naczelnik Sądu.

Ze złożonych sprawozdań, stwierdzono, że praca nad rozwojem oddziałów strzeleckich wkroczyła na normalny rozwój i rokuje osiągnięcie dobrych wyników.

Na dwutygodniowy kurs świetlicowy w Krakowie, urządzony przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego wyjechał p. Skoczek Franciszek, kierownik szkoły w Sowlinach. Trzydniowy kurs świetlicowy dla referentów wychowania obywatelskiego odbędzie się w Limanowej od dnia 17 do 19 grudnia br.

WYSTAWA PRZYSPOSOB. ROLNICZEGO STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ. Dnia 16. listopada br. o godz. 10-tej w sali „Sokoła" w obecności przedstawicieli instytucyj państwowych, samorządowych i społecznych, odbyło się otwarcie wystawy eksponatów, dostarczonych przez 20 zespołów stowarzyszeń w Dobrej, Limanowej, Łososinie, Laskowej, Rybiu i Starej wsi.

Zespołom, zasługującym na wyróżnienie, zostały przyznane nagrody: pieniężne, honorowe w postaci listów pochwalnych i realne w postaci książek.

Zainteresowanie młodzieży oraz ludności, przybyłej na zwiedzenie wystawy, było dość duże.

UROCZYSTOŚĆ LISTOPADOWA. Staraniem miejscowego Związku Strzeleckiego odbyła się uroczystość listopadowa.

Dnia 28-go listopada o godzinie 9-tej rano zostało przez ks. Prałata Kazimierza Łazarskiego odprawione uroczyste żałobne nabożeństwo, w którem oprócz przedstawicieli instytucyj państwowych, samorządowych oraz dziatwy szkolnej wzięła udział i ludność miasteczka.

Dnia 29-go listopada o godzinie 20-tej w sali gimnastycznej Sokoła odbyła się akademja. Słowo wstępne wypowiedział Stanisław Ceglarz, kierownik szkoły, zespół chóru Oddziału Związku Strzeleckiego męskiego i żeńskiego pod batutą Jana Kalisza, nauczyciela szkoły powszechnej, wykonał kilka pieśni, nowo-zorganizowana zaś orkiestra pod kierownictwem Franciszka Biernata z Mordarki wykonała kilka utworów muzycznych.

Konferencja prasowa w Nowym Sączu.

W niedzielę dnia 22 listopada odbyła się pod przewodnictwem prezesa BB. dyr. Bodzionego konferencja prasowa prasy przychylnej Rządowi, w której jako delegat z Krakowa wziął udział prof. Rutkowski, nadto red. Krawczyk, red. Klemensiewicz, dyr. Adamczyk, dr. Ćwikowski, dr. Zaranek, prez. Sobierayski, mr. Ćwikowski, dr. Baral, i prez. Pasek. Postanowioną została wzmożona akcja prasowa „Głosu Podhala", przyczem najprawdopodobniej tygodnik nasz będzie wychodził w zwiększonej objętości — nadto postanowiono współpracę z „Gospodarzem polskim", który jako tygodnik wychodzi w Warszawie, a ma również wiadomości województwa krakowskiego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS PODHALA"

Rycerze kresowi — to my!

Panu gen. Janowi Kruszewskiemu d-cy korpusu ochrony Pogranicza poświęcam.

Gdzie Serwecz szumi gra łanem
Wśród bagien, wikliny i mgły —
Stoimy ze sercem oddanem
Rycerze kresowi... to my!
Choć płacze za nami w oddali,
Warszawa i Poznań i Brześć —
Będziemy na straży wytrwali,
Choć wróg nas się stara wciąż zgnieść.
Na straży Ojczystych rubieży,
Choć wróg wściekłe szerzy swe kły —
Czuwając wśród bagien tam leży...
Nasz Korpus Ochrony... to my!
Hej! Wy tam zebrani w Stolicy,
Spokojne możecie mieć sny —
Bo Korpus Ochrony Granicy
Ci stróże kresowi — to my!!

K. Suchorzewski kpt. 1 psp. b. oficer KOP.

Skonfiskowanie sacharyny.

Dnia 18-go listopada br. zakwestjonował posterunek P. P. w Łącku 1. kilogram sacharyny, którą kupiec Appel Chaim sprzedał niejakiej Rozalji Maewskiej ze Zbludzy. Dochodzenia wykażą, skąd mały sklepikarz nabył sacharynę, jak również to, czy zakazanego tego handlu nie prowadził na większa skalę. Appel został doniesionym sądowi.

Aresztowanie zwyrodnialca.

Niejaki Wład. Gruszczyński, urodzony i przynależny do Krakowa, zamieszkały chwilowo w barakach naszedł dnia 6-go listopada w komórce zamieszkałą również w barakach Janinę Z. i używając niebezpiecznych pogróżek dokonał na niej gwałtu. Równocześnie zagroził jej, że jeśli pisnie słówkiem o tem komukolwiek, to ją zastrzeli.

Zteroryzowana dziewczyna milczała o wypadku przez dłuższy czas, skoro się jednak dowiedziała, że Gruszczyński wyjeżdża do Krakowa opowiedziała o wypadku swemu narzeczonego, który zrobił doniesienie do policji. Sprawca, dowiedziawszy się, że go policja poszukuje ukrywał się przez 10. dni, został jednak 26. listopada ujętym i odstawionym do sądu, gdzie za swój niecny czyn poniesie zasłużoną karę.

Powiatowy Komitet wystawy krakowskiej.

Dnia 1 bm. odbyło się w sali Rady Powiatowej organizacyjne zebranie Powiatowego Komitetu Wystawowego. Jak wiadomo bowiem, za inicjatywą p. Wojewody dra Kwaśniewskiego odbędzie się w Krakowie w czasie od 20. VIII. do 4. IX. 1932 wystawa rolniczo-przemysłowa ziemi krakowskiej.

Celem należytego zorganizowania wystawy i celem racjonalnego i pełnego obesłania wystawy został w każdym powiecie, Województwa powołany powiatowy komitet wystawowy; Komitet powiatowy ma zająć się szczególnie wydobyciem z powiatu na pokaz tych wszystkich wartości ekonomicznych powiatu, jakie niewątpliwie drzemią gdzieś w ukryciu powiatu, o których szersza publiczność Polski zupełnie nic nie wie.

Do naszego powiatowego Komitetu wystawowego, którego przewodniczącym został dr. Łach starosta, weszło kilkudziesięciu przedstawicieli najrozmaitszych sfer społeczeństwa powiatu. Specjalnie zostały uwzględnione rolnictwo i przemysł rolny. Z pomiędzy członków szerszego Komitetu wybrano 20 osób do Komitetu wykonawczego, którego zadaniem będzie przeprowadzenie w życie norm podanych ostatnio przez Wojewódzki i Powiatowy Komitet wystawowy.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powiat nasz ma bardzo dużo ciekawych i bardzo pięknych rzeczy do pokazania. Tak Komitet wykonawczy jak i powiatowy, składający się z ludzi znających na wskroś powiat potrafią te drzemiące skarby i walory powiatu wydobyć na jaw i pokazać Polsce, jak to miało już miejsce na Wystawie Turystyczno-Komunikacyjnej w Poznaniu.

Wyjaśnienie w sprawie oszusta inwalidzkiego.

W „Głosie Podhala" Nr. 47. w artykule pod tytułem „Oszukał inwalidów wojennych" znajduje się wzmianka, że Jan Jan Korwin dokładnie był obznajomiony ze sprawami inalidzkiemi, gdyż swego czasu był jednym z członków miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. — Otóż odnośnie do tego ustępu uprzejmie wyjaśniamy, że sama przynależność członka do organizacji bez stałej pracy nie daje nikomu znajomości w poznaniu sposobu załatwiania przez dany Związek rozległych spraw, a jeżeli to u Korwina Jana miało miejsce to dlatego, iż przed kilku laty, nie u nas, lecz w chwili tworzenia się seperatystycznej organizacji tzw. Legji inwalidów wojsk polskich w Nowym Sączu był on tam członkiem Zarządu z funcją „referenta organizacyjnego" i jako taki już wtedy jeździł po wsiach, usiłując rozbić naszą organizację, organizował Legję inwalidów i stąd właśnie pochodzi znajomość u niego spraw inwalidzkich. Dlatego też prosimy uprzejmie o sprostowanie tego ustępu w najbliższym numerze „Głosu Podhala" gdyż z naszą organizacją Jan Korwin żadnego kontaktu nie miał.

Wkońcu pragniemy wyjaśnić, że do ujęcia tego oszusta przyczyniła się tylko nasza organizacja, gdyż osobnik ten oszukując przeważnie od roku naszych członków, jakoś przez Policję nie mógł być schwytany, dopiero w październiku br. opierając się na podanym przez przez poszkodowanych rysopisie zdobyliśmy kilkanaście reprodukcyj fotografji Jana Korwina, doręczając je Pow. Komendzie Policji Państw., która następnie fotografje rozesłała do wszystkich Posterunków tak w powiecie, jak i w Limanowej i w Nowym Targu. — Na podstawie tych fotografji poszkodowani rozpoznali Jana Korwina i dlatego został on obecnie oddany do dyspozycji Prokuratora.

Nadmieniamy, że swego czasu, zdaje się nam w jesieni br. Szanowna Redakcja otrzymała i umieściła w „Głosie Podhala" nasze oświadczenie, które właśnie odnosiło się do ujętego obecnie Jana Korwina. Oszust ten naciągnął kilkadziesiąt rodzin inwalidzkich, a oszustwa sięgają kilkutysięcy złotych. — Grasował on w powiecie nowotarskim i limanowskim.

W załączeniu na dowód przyczynienia się do wykrycia tego oszusta załączyliśmy w odpisie wysłane przez nas poufne pismo do Pow. Komendy Policji Państw. w Nowym Sączu.

O umieszczenie o tem odpowiedniej wzmianki w „Głosie Podhala" prosimy:

PRYSZCZ mp. ŁOBODZIŃSKI mp.
sekretarz przewodniczący

KRONIKA

Konferencja regionalna starostów odbyła się w N. Sączu pod przewodnictwem p. Wojewody dr. Kwaśniewskiego w ubiegły piątek. W konferencji wzięli udział starostowie 8. powiatów podhalańskich.

Teatr Robotniczy powtórzył dnia 3-go bm. wspaniałą „Ulicę", sztukę w 3. aktach Ricea.

Św. Mikołaj przebywa na zaproszenie Narodowej Organizacji Kobiet do Sokoła dnia 5. b. m. o godz. 4-tej popołudniu.

„Dziady", 3.część — odegrało 2. b. m. koło dramatyczne II. gimn. pod wytworną reżyserją T. D, p. mra. M. Jarosza.

Wybory do Rady Miejskiej. Dnia 29-go listopada b. r. odbyło się głosowanie do IV. koła mająca na celu uzupełnienie wylosowanych radnych. Frekwencja mała — może zresztą z tego powodu, że nie było żadnych tarć, gdyż postawiona była tylko jedna zblokowana lista Bezpartyjnego gospodarczego zjednoczenia. Z listy tej zostali też wybrani ks. prałat Mazur, p. I. Steindel, p. J. Łobodziński, p. Maschler i p. dr. Steinmetz i p. St. Janus. Wybory do III. Koła odbędą się w najbliższą niedzielę.

Oddział Żeński Zw. Strzeleckiego. W łączności z naszą notatką o pobycie referentki Okr. V. Żw. Strz. obyw. Krawczykowej w N. Sączu, która przybyła tu specjalnie dla założenia oddziału żeńskiego Zw. Strzel. oznajmiamy naszym czytelnikom, że wpisy do Oddziału żeńskiego przyjmuje się w lokalu Powiatowego Zarządu Zw. Strzel. przy ul. Szwedzkiej l. 8 każdy wtorek, czwartek i sobotę od godz. 6-8 wieczór. Wpisy dokonuje przyszła komendantka Oddziału, pani Zemlanka.

Czytelniczki nasze zachęcamy do licznego zapisywania się do Związku. Zebranie organizacyjne członkiń tak czynnych jak i wspierających odbędzie się dnia 15 grudnia o godz. 6 wieczorem w sali Rady Powiatowej.

Na zebraniu tem bedzie założony definitywnie oddział i wybrany Zarząd oddziału.

Sprawozdanie z zabawy T. S. L. Wynik finansowy „Zabawy tanecznej" urządzonej 21. listop. przez miejscowe Koło T. S. L. na dochód funduszu budowy Kościoła w Łabowej przestawia się następująco: Dochody 694·87 zł — wydatki: 386·24 zł. czysty zysk 308·63 zł.

Na budowę kościoła w Łabowej. Zamiast wstępu na zabawę T. S. L. złożyli datki: WP. A. Batkowie 10 zł. Florjanowie Voelkerowie 10 zł. Oleks. Szczepanowski 2 zł. Stefan Marcinek 5 zł.

Nieostrożny woźnica Oleś Józef z Chomrzysk został doprowadzony do Komisarjatu P. w N. Sączu dnia 26. XI. br. za szybką i nieostrożną jazdę w stanie pijanym, przez co najechał na Zofję Jabłońską; przeciwko winnemu zrobiono doniesienie.

Najechał wozem na kobietę. Grenska z N. Sącza zgłosiła w Komisarjacie P. P. że dnia 28. XI. br. najechał na nią nieznany wieśniak jednokonnym zaprzęgiem na ulicy Św. Ducha, wskutek czego odniosła lekkie obrażenie cielesne. Dochodzenia prowadzi Policja.

Kradzież targowa. Dnia 24. XI. br. został zatrzymany przez Komisarjat P. P. w. N. Sączu Leon Dyda z Tarnowa jako podejrzany o kradzież targową.

Nieprawnie posiadał broń. Euzebjusz Smerdziński z Nowego Sącza został zatrzymany przez Komisarjat PP. w Nowym Sączu dnia 28 XI. 1931 r. jako podejrzany o nieprawne posiadanie broni palnej.

Na śladach sprawców włamania. Mikityn Jan z Nowego Sącza został zatrzymany dnia 12. XI. 1931 r. przez Komisarjat PP. w Nowym Sączu jako podejrzany o kradzież z włamaniem do masarni Twardowskiego w Nowym Sączu.

Wymienionego odstawiono do więzienia w N. Sączu.

Czyj pies? Sierotowicz Jan z Nowego Sącza zgłosił w Komisarjacie PP. w Nowym Sączu o zatrzymaniu zabłąkanego psa rasy gończej niewiadomego właściciela.

Puścił kapę i... wywiał. Dnia 21. XI. br. złożono w Komisarjacie w N. Sączu 1 kapę na łóżko pochodzącą z kradzieży. Złodziej na widok policji zbiegł porzucając kapę.

Czyja Koza? czyżby Gandhiego? Janusz Adam zgłosił dnia 23. XI. br. w Komisarjacie PP. że tegoż dnia na ulicy Lwowskiej zatrzymał białą kozę nieznanego właściciela, którą ma w przechowaniu u siebie.

Zgwałcenie. Dnia 14 listopada br. został zatrzymany przez Posterunek P. P. w Łącku Dolański Andrzej z Kiczni pod zarzutem zgwałcenia Agnieszki Zbozień z Łącka oraz uszkodzenia cielesne Jana Turka z Łącka.

Wymieniony przekazany został w dniu 16. XI. br. Sądowi grodzkiemu w St. Sączu do dyspozycji pana Prokuratora.

Kradzież kieszonkowa. Dnia 12-go listopada b. r. został zatrzymany przez Posterunek PP. w Łącku Samuel Pomeranz z Nowego Sącza za kradzież kieszonkową.

Wymienionego odstawiono do dyspozycji Sądu grodzkiego w Starym Sączu.

Przymknięto złodziejaszków. Dnia 25-go listopada br. zostali zatrzymani przez Posterunek PP. podczas targu w Łącku dla zabezpieczenia przed kradzieżami kieszonkowemi, Józef Lipka, Stanisław Zając, Franciszek Golonka i Stanisław Uroda wszyscy z N. Sącza.

Wymienionych odstawiono do Sądu grodzkiego w Starym Sączu.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. Franc. B. Krynica. Korespondencja spóźniona — dostaliśmy drugą wcześniej. Prosimy o pamięć!

WP. Jan Lech, profesor gimn. Radomsko. Przestaliśmy stosownie do życzenia. Miesięcznie: 1·20 zł.

Z Polski i ze świata.

Spadająca śliwka przywróciła zwrok. We wsi Mieśnice na Wileńszczyźnie zdarzył się niezwykły przypadek. Oto chłopiec dziewięcioletni, niejaki Czarniewski będąc pewnej niedzieli w kościele, bardzo żarliwie się modlił. Gdy wrócił do domu, poszedł z towarzyszami do sadu, gdzie inni zrywali śliwki, a on stał pod drzewem. Jedna śliwka strącona z drzewa, spadając uderzyła w oko ślepego chłopca, który krzyknął — jednak nie z bólu, tylko z radości. Okazało się bowiem, że chłopiec wskutek uderzenia nagle przejrzał.

Koniec 2. letniego pożaru. Z Bukaresztu donieśli, że trwający już 2 lata pożar ropy naftowej w szybie Moreni, którego nie udało się ugasić ani technikom rumuńskim, ani zagranicznym, zagasł nagle 19 września. Pożar ostatnio budził poważne obawy, gdyż ulatniające się gazy zagrażały produkcji naftowej w całym okręgu.

Brazylja niszczy kawę. Miljon worków kawy zniszczyli właściciele pól kawowych w Brazylji. A zrobili to dlatego, aby kawa z powodu obfitego urodzaju nie potaniała. Czy tędy droga do dobrobytu kraju?

Odzyskał mowę przy ślubie. W Hul, w stanie Illinois, w Amer. Półn. pewien młody człowiek, który od szóstego roku życia był niemym, brał ślub w miejscowym kościele. Właśnie w momencie, w którym kapłan go zapytał, czy chce pojąć za małżonkę tę niewiastę, wykrzyknął nagle głośno: „Tak". Dzięki bowiem wzruszeniu, jakie odczuł w tej chwili, odzyskał naraz mowę, co go tak ucieszyło, że wybiegł pędem z kościoła i pobiegł w pole, głośno krzycząc i śpiewając. Dopiero po dwóch godzinach poszukiwań znaleziono go i przywrócono szczęśliwej małżonce.

Zapałki papierowe. Donoszą z Berlina, że kupiec Hammelmann wynalazł nowe zapałki papierowe. Jest to długa taśma papierowa, która zapala się gdy urwiemy z niej kawałek kilkucentymetrowy.

Na Śląsku opawskim w Czechosłowacji, doszło do krwawych starć z bezrobotnymi, przyczem żandarmerja oddała kilka salw. W rezultacie zostało zabitych 7. osób, rannych zaś 15.

Wybuch gazu w Warszawie. Elektromonter Ignacy Osuchowski lutując zbiornik po benzynie — wywołał wybuch, który spowodował śmierć 5. osób. Równocześnie zostało zupełnie zdemolowane mieszkanie.

Książe metropolita krakowski Sapieha obchodzi w tych dniach 20. lecie sakry biskupiej.

Polska uzyskała we Francji pożyczkę w wysokości 216 miljonów franków. Na razie zatwierdzenia rządowego wiadomości tej nie ma.

Minister Jugosławji Marinkowic przybył w tych dniach do Polski.

Wycofanie znaczków 25. groszowych. Z dniem 3. grudnia straciły wartość znaczki 25. groszowe. Znaczki te wymienia każda poczta na inne. Rozporządzenie to wydało ministerstwo z powodu fałszerstwa na wielką skalę znaczków pocztowych.

Japończycy w Mandżurji wycofali swe wojska, jest to wyraźny rozkaz cesarza japońskiego, mikada.

Na cele pomocy bezrobotnym.

złożyli w dalszym ciągu: dr. Karol Mika 5 zł, Gerson Braun 5 zł, Margulies Henryk 10 zł. Dochód z koncertu spacerowego w Magistracie 30 zł, 81 gr. Sodalicja Marjańska Panów 10 zł, Sodalicja Młodzieży Rękodzielniczej 30 zł, Knoebel, właśc. Hotelu „Polonja" 35 zł. Nattel Aleksander 5 zł. wszyscy z N. Sącza Inż. Krukierek, Żegiestów 5 zł.

Na Pomnik Powstańców z 1831 i 1863 r.

złożyli w dalszym ciągu: pp. Rose St. 3 zł, Górski A. 2 zł. z Łącka, Dziedzic W. 2 zł, Rusnarczyk J. 1 zł, z Moszczenicy, Gródek Ig. 1'50, Legutko K. 1 zł. z Klęczan, Cempa B. 1 zł, Koral A. 1 zł, z Biegonic, Kurta J. 1 zł, Dominik Wł. 1 zł. z Wielogłów, Konar A. 1'50 zł. z Marcinkowic, Plewa J. 1 zł. z Krynicy, Biel Tomasz 1 zł, z Limanowej, Weber Barbara 1 zł. z Rytra, Zaczek J. 2 zł. z Nawojowej, Piątkowski A. 2 zł. z Janczowej, Widel A. 1 zł, z Rdziostowa, Andrzejko Emil 5 zł. z Tylicza, Samkowa Marja 1 zł, z Mokrej wsi — wszyscy członkowie Zw. Inwalidów Wojennych R. P.

Z nowych wydawnictw.

Mój przyjaciel. Otrzymaliśmy Nr. 18-ty dwutygodnika „Mój Przyjaciel", czasopisma, przeznaczonego dla młodzieży szkolnej i dla samouków. Zasługuje na uwagę ciekawy cykl artykułów pod ogólnym tytułem: „Obserwujmy życie," w których redakcja podaje szereg rad i wskazówek praktycznych, zmierzających ku kształceniu w młodym czytelniku woli, obserwacji i innych zalet charakteru i umysłu. W niniejszym numerze zamieszczono bardzo obszerną i ciekawą ankietę na ten temat. Prócz tego znajdujemy w numerze wiele ciekawych i aktualnych materjałów, poświęconych sprawom, które mogą interesować młodego czytelnika, jako przyszłego obywatela Polski. Nie brak również materjałów rozrywkowych, beletrystyki, humoru i tp. Nagół numer sprawia dodatnie wrażenie i z pewnością zaciekawi nietylko ucznia, dla którego jest specjalnie przeznaczony, lecz i dorosłych czytelników, interesujących się sprawami młodzieży.

Akcja sadownicza w powiecie nowosądeckim.

Zaledwie lat 3 dobiega, kiedy sadownictwo polskie poniosło ogromne straty z powodu wymarznięcia drzew owocowych. Był to wielki cios nietylko dla samych rolników, którzy pozbawieni zostali poważnego dochodu, lecz także klęska ta dotknęła resztę społeczeństwa i Państwo, — bowiem z jednej strony w pierwszych dwóch latach po srogiej zimie [1928-29] musieliśmy się zaopatrywać w owoce zagraniczne, płacąc 3 i 3'50 zł. za 1 kg. w detalu, z drugiej strony wydając większe sumy na owoce sprowadzane obciążaliśmy temsamem bilans handlowy, co w obecnych czasach, gdzie każde Państwo stara się być samowystarczalnem nie jest wskazane.

Wprawdzie w tym roku jest pod tym względem nieco lepiej, bo chociaż dość mamy owocu doborowego — nie brak jednak owocu pośledniejszego, zwłaszcza jeśli chodzi o jabłka odmian jesiennych mniej szlachetnych, które na terenach wyżynowych nie wymarzły.

W pierwszej chwili zdawało się, że trzeba będzie dziesiątki lat czekać aby poniesione straty w drzewach owocowych zostały wyrównane dziś, jednak możemy śmiało powiedzieć, że tak źle nie jest.

Zdawało się, że kryzys gospodarczy, który dotknął w pierwszej linji rolnictwo nietylko polskie, lecz także rolnictwa na kontynentach Europy i Ameryki nie pozwoli nam na szybkie rozwiązanie kwestji sadowniczej jednak powiat nasz może się poszczycić tem, iż mimo kryzysu tę kwestję w sposób należyty rozwiązał.

Władze kierownicze powiatu zdawały sobie sprawę, że akcja zakładania nowych sadów nie ruszy prędzej z miejsca w całem tego słowa znaczeniu, dopóki część rolników, zwłaszcza pokolenie młodsze nie będzie w tym kierunku należycie przygotowane i dopóki nie będzie można nabyć materjału drzewkowego po takiej cenie, na jaką rolnika stać w czasach obecnych.

Toższ Tymcz. Wydział Powiatowy w N. Sączu akceptował akcję rozpoczętą już w poprzednich latach przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze zmierzającą do tego celu przez zakładanie przy poszczególnych Kółkach Rolniczych i Związkach Młodzieży jak, Strzelec, Koła Młodzieży i Stow. Młodzieży szkółek drzew owocowych prowadzonych na zasadach spółdzielczych celem wyrobiania z młodszego pokolenia dzielnych przyszłych rolników, którzy umieliby prowadzić racjonalnie gospodarkę sadowniczą, — dalej by przy minimalnych kosztach produkcji wyhodować materjał drzewkowy, tak pod względem doboru gatunków i odmian nadających się do tut. klimatu i gleby i w takich ilościach by można było wcześniej poniesione straty uzupełnić.

Rezultaty tej akcji są dostatecznie znane osobom interesującym się sprawą sadowniczą, jednak dla szerszego ogółu społeczeństwa może mniej, dlatego też pozwolę sobie przytoczyć poniżej krótkie zestawienie z przeprowadzonego w sezonie jesiennym b. roku rozdziału wyhodowanych drzewek i t. d.

W sezonie jesiennym wybrakło drzewek w szkółkach spółdzielczych a to, w Maszkowicach, Gaboniu Podegrodziu, Moszczenicy wyżnej i Zawadce ogółem — 13'000 sztuk w tem 70 proc. jabłoni i 30 proc. grusz i śliw.

Powyższe drzewka rozdzielone pomiędzy 95-ciu członków, którzy brali czynny udział w pracach związanych z hodowlą drzewek. Przyjmując, że drzewko kosztuje przeciętnie 2 zł. (cena przystępna) na zakupno 13'000 sztuk drzewek potrzeba 26'000 zł. Poza wyżej częściowo zlikwidowanemi szkółkami są jeszcze szkółki w innych miejscowościach w ilości 12-tu, w których znajduje się w kulturze około 50'000 sztuk drzewek szlachetnych i 27'000 sztuk dziczek. Ogółem członków należących do tak zwanych Sekcji sadowniczych jest 230.

Aby sprawę należycie wyświetlić nadmienia się, że po wyhodowaniu drzewek w jednej szkółce spółdzielczej, szkółka taka zostaje zlikwidowaną, a w miejsce jej zakłada się szkółkę w innej miejscowości, gdzie są odpowiednie ku temu warunki.

Bowiem myślą przewodnią tej akcji jak już w niniejszym artykule nadmieniono nie jest stwarzanie szkółek handlowych na dłuższą metę, lecz wszczepienie zamiłowania w okresie hodowli drzewek w szkółce w nasze warstwy rolników do hodowli i pielęgnacji drzew w sadzie, oraz wyrobienie zmysłu spółdzielczości, a temsamem i współpracy na polu gospodarczem wogóle.

Jak z krótkiego tego zestawienia widzimy, akcja ta przynosi powiatowi i jej obywatelom poważne korzyści zarówno moralne jak i materjalne.

A. DRZEWIŃSKI, instr. sadowniczy przy T. W. P. w Nowym Sączu.

TEATR DRAMATYCZNY W NOWYM SĄCZU.

Za siedmiu górami.

Baśń w 3. aktach E. Szelburg.

Piękna umoralniająca bajka o chorej matce i trzech jej synach: jednym dobrym, kochającym synu, drugim Pasibrzuchu i trzecim Dusigroszu. A potem ich tajemnicze perepytie, gdy poszli szukać wody życia! Zdobywa je dobry syn, bo gra mu las, tańczą muchomory i zajączki, śpiewają drzewa, prowadzi żabka. Nawet tajemniczy smok strzegący tajemnicy źródliska ustępuje przed sercem kochającem tak gorąco matkę! Pasibrzuch i Dusigrosz nie zdobywają wody, bo tkwi w nich zło, oni pragną zdobyć tajemnicę dla pieniędzy. A potem oczywiście uzdrowienie chorego króla i ślub szlachetnego Jaśka z królewną...

Piękna bajka... bardzo pięknie wystawiona: pomyślnie grano ją: 11. razy przy wybitej sali! Grali ją właściwie p. **Fyda** [Pasibrzuch] i **p. Myczkowski** [Dusigrosz] i to tak kapitalnie, z takim groteskowo — finczyjnem wykończeniem, że te role świadczą o skończonym artyźmie obu panów. P. **W. Barbacki**, [Jasiek] stworzył miły, szlachetny — a co najważniejsze szczery typ kochającego syna, p. **Gdeszowa** dobry typ matki, p. **Sentycz** króla. Reszta to narybek amatorski, uczenice szkół, dzieciarnia — która ujęta w energiczne ręce reżysera p. B. Barbackiego, umiejącego opanować tłum i wlewać w całość niezawodną myśl artystyczną — nie psuła amatorstwem całości!

Podkład orkiestralny miło — sentymentalny; orkiestra 1. psp. zgrana doskonale i czuła na każde niedociągnięcie wokalne, a niedociągnięć tych dużo: Nie dziwić się, bo śpiew to nie niveau naszego Dramatu; ładnie odśpiewane arje „drzewa" (p. Rzymek). Wystawa piękna — dekoracje i efekta czarujące. Prowadził p.kapelmistrz por. Rulc z ogromną pewnością i doskonałem opanowaniem orkiestry i sceny.

Klemens.

Poranki dyskusyjne w Limanowej.

Staraniem Sekcji humanistycznej konferencyj nauczycielskich przy Radzie Szkolnej Powiatowej w miesiącu listopadzie odbyły się dla nauczycielstwa poranki dyskusyjne w Limanowej, w Laskowej, w Mszanie Dolnej, w Krasnych Lasocicach, w Rybiu Nowem i Skrzydlnej.

Celem i zadaniem poranków i wieczorków dyskusyjnych jest dokładne wyjaśnienie zadań i celów szkoły powszechnej, podniesienie i doskonalenie pracy nauczycielskiej przez poznanie metod nauczania wzbudzenie i podtrzymywanie wśród nauczycielstwa zainteresowania zagadnieniami wychowawczemi, naukowemi i społeczno-oświatowemi, w tym celu, aby nauczycielstwo mogło należycie spełniać przyjęte na siebie obowiązki zawodowe, społeczno-obywatelskie, a temsamem zająć jedno z pierwszych miejsc w społeczeństwie.

Obok powyższych celów poranki i wieczory dyskusyjne zmierzają do zacieśnienia wśród nauczycielstwa na gruncie wspólnej pracy węzłów życia koleżeńskiego.

W poranku dyskusyjnym odbytym w dniu 26. listopada w Limanowej wzięli udział Władysław Szymański, inspektor szkolny i Aleksander Nadkoneczny, prof. Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Starym Sączu.

Licytacja.

Dnia 15-go grudnia 1931. w Sądzie grodzkim w Nowym Sączu biuro Nr. 68 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 675. ks. gr. gm. kat. Chełmiec Polski własność Piotra Bąbały, na której stoi warsztat ślusarski z bloków betonowych.

Wartość szacunkowa 7'764 zł. Najniższa oferta 3.882 zł.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Józef Baran. z „Drukarni Podhalańskiej" w Nowym Sączu.